

Akademia Sztuk Pięknych
im. Jana Matejki w Krakowie
Wydział Malarstwa

Dr hab. prof. ASP Bogusław Bachorczyk

Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym

dr. Bogumiła Książka

Postępowanie w sprawie o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie: sztuki plastyczne, w dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne prowadzi Rada ds. Stopni Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie zgodnie z posiadanymi uprawnieniami i odnośnymi procedurami.

Prezentacja Habilitanta, przebieg działalności zawodowej i artystycznej.

Pan dr Bogumił Książek jest absolwentem Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W latach 1994-2000 studiował Malarstwo na ASP w Krakowie i Filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 2000 roku obronił dyplom w Pracowni prof. Sławomira Karpowicza. W latach 1998-2000 prowadził studencki "Klub pod Ręką" gdzie miały miejsce liczne wystawy i przedsięwzięcia artystyczne. Od 2003 do 2009 mieszkał we Florencji, gdzie współpracował z profesorami Giuseppe Dell'Abate oraz Roberto Buddini-Gattai realizował prace rekonstruktorskie i konserwatorskie fresków. Od 2009 roku pracował na stanowisku asystenta, a następnie adiunkta (od 2017 roku) w pracowni Malarstwa Ściennego prof. Romana Łaciaka na wydziale Malarstwa ASP w Krakowie. W 2015 roku na Wydziale Malarstwa ASP w Krakowie

obronił pracę doktorską pt. „Narodziny Malarstwa”, której promotorem był prof. Roman Łaciak.

Przed uzyskaniem stopnia doktora Habilitant prezentował swoje prace na 11 wystawach indywidualnych w Polsce, Włoszech, Austrii i Wielkiej Brytanii oraz 22 wystawach zbiorowych w Polsce, Grecji, Węgrzech, Włoszech, Wielkiej Brytanii.

Po uzyskaniu stopnia doktora Habilitant prezentował swoje prace na 5 wystawach indywidualnych w Krakowie (w galeriach: Spółdzielnia Ogniu, Galeria Wydziału Malarstwa ASP, Galeria Olimpia) oraz 9 wystawach zbiorowych w Polsce i Grecji (w galeriach: Skład Solny, Galeria Olimpia, Nowohuckie Centrum Kultury, Frissiras Museum, Bunkier Sztuki, Messier 42). Jego prace znajdują się w kolekcji Frissiras Museum w Atenach oraz w prywatnych kolekcjach we Włoszech, Grecji, Wielkiej Brytanii i Polsce.

Ocena osiągnięcia twórczego (artystycznego):

Na osiągnięcie artystyczne w postępowaniu habilitacyjnym dr. Bogumiła Książka składają się dwie wystawy.

- Otwarta 19.02.2019 roku wystawa *Pizzeria w Epoce Transformacji* w Galerii Malarstwa ASP w Krakowie, której kuratorem był dr. Dominik Stanisławski. Na wystawie pokazane zostały 23 obrazy na płótnie o różnych formatach i zróżnicowanych środkach malarskich (akryl, olej, wosk, farba UV). Wystawie towarzyszył tekst kuratorski Dominika Stanisławskiego.
- Otwarta 9.04.2019 roku wystawa *Młodziankowie* w galerii Spółdzielnia Ogniu Kraków. Na wystawie zostało zaprezentowanych 20 portretów namalowanych w 2019 roku. Wystawie towarzyszył tekst kuratorski Anny Baranowej.

Łzy Agaty poruszyły zamarłą wodę, Bogumił Książek zaprasza na pizzę w podziemiach krakowskiej Akademii.

Aż pewnej nocy, gdy pisał pojawił mu się nagle w myślach obraz, który jak sądził doprowadzić go miał aż do samego końca podjętego dzieła. Nie był to jednak obraz, lecz coś na kształt całkowicie pustego miejsca, w którym jedynie obraz, słowo, oddech mogłyby ewentualnie zaistnieć, nie było to nawet miejsce na miejsce, obszar, może poleć, całkowicie płaska i gładka.

Giorgio Agamben *Idea prozy* str. 13 wyd. Miniatury filozoficzne, Warszawa 2018

Rośliny wyposażyły swoje nasiona w różnorodne właściwości, aby mogły się rozsiewać jak najdalej od wydającego je osobnika. Im dalej od miejsca wzrostu tym lepiej. Podobnie jest z malarzami, im dalej dotrą obrazy, tym malarz bardziej może liczyć na sławę. Podróż malarzy, obrazów, to nieodłączna kondycja malarstwa. Malarze pielgrzymowali do swoich mistrzów, zanim obraz się wyzwolił i mógł być przewożony. Przenośny obraz olejny zdynamizował malarstwo. Malarze podróżowali z północy na południe, ze wschodu na zachód, przenosząc swoje szkoły, style, idee, podobnie jak robią to nasiona roślin. Zdarza się, że obrazy dryfują poza czasem, bywa, że ze sporym opóźnieniem przynoszą swoje motywy i formy. *Młodzieniec Rafaela 80 lat później* autorstwa Bogumiła Książka jest tego przykładem. Północ pozostawała precyzyjna, rysunkowa, zimna, południe bardziej ekspresyjne, zmysłowe. I tak Dürer pojechał do Włoch, a Wit Stwosz do Krakowa. Artyści uczyli

się od siebie, obraz rodził obraz, powtarzano rozwiązania mistrzów i wyzwano się z nich. Powoli przesuwano się granice warsztatu, tematu, rozwiązań formalnych. Podobnie działa Bogumił Książek stosując obraz niecały, obraz nałożony, uciekający, wyświetlony, fatamorgany fotograficzno-atmosferyczne, ulotne jak zapach. Obrazy zaginione *Lisowczyk* czy występujący też pod tytułem *Jeździec polski* Rembranta i młodzieniec Rafaela, czy pęknięte serce dzwonu Zygmunta, to wyraźny ukłon w stronę rodzimego Krakowa. Bogumił Książek zabiera nas w podróż, oswajając i oprowadza nas po miejscach, przedstawia swoich mistrzów i bohaterów, pokazuje swoje malarskie motywy. Uczy nas warsztatu, technik jakie stosuje od emalii akrylowej na płótnie, poprzez olej, wosk, farbę UV, temperę na papierze. Malarz prowadził też kultowe miejsce galerię, klub „Pod Ręką”. W Berlinie wciąż działa kultowa restauracja Paris Bar, gdzie Martin Kippenberger iluzjonistycznie w perspektywie zbieżnej przedłużył ciasne pomieszczenie o dwa rzędy stolików elegancko przygotowanych dla gości, zamykając przestrzeń wielkim na całą ścianę obrazem z cyklu *Cafe Deutschland*. W restauracji serwują wyszukane dania, a na ścianach wiszą najlepsi niemieccy artyści lat 60,70,80. W Krakowie takim acz skromniejszym miejscem jest Piękny Pies. Jörg Immendorff, Martin Kippenberger, Georg Baselitz, Sigmar Polke, Anselm Kiefer, Gerhard Richter, zazdrościliśmy im galerii, wydawnictw, ale i też obrazów. To dla Jörga Immendorffa Habilitant robi prezent zabierając go w tradycję i podziemia 200 letniej krakowskiej Akademii. Przewrotnie i z wielką erudycją zamienia porządki, zderza wielkich mistrzów z kulturą ludyczną czasu transformacji. Norwidowski późny wnuk trafia do podziemnej galerio-pizzerii.

Bogumił Książek pracuje w tradycyjnych mediach: malarstwo i rysunek, czasami na potrzeby wystawy pojawia się instalacyjne ustawienie prac jak w przypadku realizacji *Czekam na 20.58* i instalacji *Sobowtór*. Rysunki bywają skromne, oszczędne w formie jak te roboczo zawieszane na ścianach pracowni w Składzie Solnym. W obrazach stosuje subtelne przepruchy, sprejuje, efemerycznie rozszerza środki wyrazu. Podłoga w pracowni pamięta i zapisuje ślady poprzednich obrazów, okno z widokiem na Podgórze nie wpływa na motywy prac, inspiracje przychodzą z kalendarza od dziadka po latach. Obrazy poukładane są nieme, gospodarz erudycyjnie oprowadza zachowując się odwrotnie do Davida Lyncha, który twierdził, że filmu nie trzeba wyjaśniać. Włoskie słońce sfumatycznie rozmiękcza draperie, na których objawi nam się drabina, więzienny tatuaż, materia dawnych legend - matecznik malarstwa, malarstwo jako przerzutnia, czemu wierny jest malarz, czego strzeże i co przekazuje? Oblicze malarstwa, obrazy patrzą mi w oczy, obrazy na nas patrzą. *Film jest czym jest. Tak został zrobiony. I to wszystko. Ludzie mogą go interpretować, jak chcą, to jest tak jak życie, na które ludzie mają różne pomysły. Ale mnie tłumaczenie czegokolwiek nie pomaga* (David Lynch). Może chcielibyśmy posłuchać Giotta, bądź Rublowa. Patrzymy na ich dzieła własnymi oczami i swoimi myślami. Bogumił Książek lubi opowiadać o swoich pracach w pracowni, jak i na wystawach i co ciekawe nie zamyka sposobu ich czytania w obrębie autorskiego widzenia. "Zacząłem malować to o czym nie da się opowiedzieć" mówi Autor. Pojawiają się portrety całuny i nysa na pościeli, czy jak pisze autor portret na kracie, masonki, kometa, 22 młodziankowie, którym ogień nie uczynił krzywdy, narciarz, dwóch polskich komandosów, widmo gumofilca, śpiąca Agata. Mamy w kolekcji obrazów portrety ludzi, rzeczy i obrazów, czasem niewidoczne, ukryte, ujawnione dopiero w promieniach lampy UV, można by ich nawet nigdy nie zobaczyć gdyby nie

instrukcja autora. Stroboskopowy obraz spod powieki malarza przenosi się na płótna, dodając magnetyczno-elektryczny klimat. Odsłonięcie i zaskoczenie w jednym momencie, ryzykowna malarska propozycja. Abstrakcja i figuracja razem bez walki dopełniają się tworząc nowe zjawisko plastyczne. Rafael Santi ukazał się w pracowni na Salwatorze. Nie bez znaczenia jest tu też mocna krakowska scena techno i skanujące światła kserokopiarki wczesnych lat dziewięćdziesiątych. Zbawienny wpływ schyłkowych lat Krzysztoforów, stroboskopów i tańców na beczkach w królestwie Grupy Krakowskiej. Jak transformacja to pizza, ale i xero. Obrazy nachodzą na siebie, nasiąkają sobą, nakładają się, dają wrażenie lekkiego ruchu, przyływu, nasycenia i po chwili powrotu do poprzedniego stanu. Istnieje między nimi swoisty puls, odsłaniający, wyciągający z bieli płócien detale portretowanych bohaterów. Ten ruch jest na zasadzie oddechu czy ruchu morskiej fali, przyływ i odpływ, wdech i wydech, biel płótna i malatura. Autor zaznacza kształty, przywołuje personalne cechy młodzieńczych twarzy; zawężonymi środkami plastycznymi pokazuje kolejnych swoich tajemniczo wybranych młodzianków. Jest to oryginalne spotkanie klasycznego malarstwa dysponującego wyrafinowaną plastyką i alchemicznym warsztatem z instalacją site-specific. Te dobrze dobrane proporcje mediów klasycznych zestawionych na potrzeby ekspozycji z konkretnym miejscem, każą nam sądzić że Autor posiada niezwykle wyczucie miejsca i dobiera je z wielką starannością, czasami, tak jak w przypadku piwnic Akademii przemienia galerię na pizzerię. Autor posiada umiejętności poskramiania naddatku, zatrzymywania i przycinania malarskich form, które się przenikają i uzupełniają. Ważna w jego obrazach jest pustka, to czego brak, co sami dokładamy wypełniając „bańki z piwierzem” po Duchampie, czy gumkując przedstawienia jak Rauschenberg rysunek de Kooniga. Bogumił Książek gra z miejscem, często wchłaniając go w swoją

instalację, zamieniając jego mankamenty na klimat nadający im nową jakość. Malarz Buduje swoje mitologie, którymi obłaskawia i oswaja swój świat od czasów salwatorskiego dzieciństwa po myślenie o malarstwie, które jawi mu się jako scenografia.

Ocena dorobku dydaktycznego:

Habilitant był recenzentem 5 prac dyplomowych na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Sprawował opiekę nad aneksem do dyplomu z malarstwa ściennego studenta Jana Skarżyńskiego w 2016r. Był kuratorem wystawy „Wybrane dyplomy 2016/2017”- Pałac Sztuki Kraków oraz debiutanckiej wystawy Karola Palczaka w Galerii Potencja w 2017 roku.

Konkluzja:

Twórczość dr. Bogumiła Książka jest oryginalna na tle środowiska krakowskiego i ogólnopolskiego. Autor organicznie łączy tradycyjny, klasyczny warsztat malarski z jego wielowiekowymi recepturami ze współczesnym podejściem opartym o elementy instalacji i sztuki miejsca. Habilitant posiada umiejętność analizowania sztuki współczesnej i adaptowania jej do własnych oryginalnych rozstrzygnięć. Jest to konsekwentna postawa twórcza, która wnosi znaczący wkład w malarstwo.

Dokumentacja dorobku artystycznego, dydaktycznego jak i samego dzieła jest skrupulatna i kompletna. Stwierdzam zatem, iż w świetle powyższej, pozytywnej oceny osiągnięcie artystyczne, twórcze i dydaktyczne dr. Bogumiła Książka oraz jego pozostały dorobek są oryginalnym i istotnym wkładem w rozwój sztuk pięknych oraz

spełniają wymagane kryteria art. 16 Ustawy z dnia 14.03.2003 r. z późniejszymi zmianami), a także w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (z dn. 01.09.2011).

Na tej podstawie popieram wniosek Habilitanta skierowany do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie: sztuki plastyczne, w dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne. Mam zaszczyt przedłożyć wniosek do Rady ds. Stopni Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie o dopuszczenie Pana dr. Bogumiła Książka do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.

dr hab. prof. ASP Bogusław Bachorczyk